

Sygn. akt I ACa 456/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 marca 2013 r., sygn. akt I C 821/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I. i II. w ten sposób, że :

- 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2012r. i oddala powództwo w pozostałej części;**
- 2. pozostawia referendarzowi sądowemu wyliczenie kosztów procesu, przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 75%;**

II. oddala apelację pozwanej w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 319,50 zł (trzysta dziewiętnaście złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. Akt I ACa 456/13

UZASADNIENIE

M. B. w pozwie z dnia 8 sierpnia 2012 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Pozwany podniósł, iż wypłacił powodowi kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która jego zdaniem jest w pełni adekwatna do cierpień doznanych przez powoda. Pozwany wskazał, że powód w dacie wypadku komunikacyjnego nie posiadał prawa jazdy na skutek przekroczenia limitu punktów karnych i z tego względu zgodnie z art. 362 k.c. należy uznać, że przyczynił się do powstania zdarzenia w co najmniej 50 %.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 8 sierpnia 2012 r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych kosztów procesu, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi w dniu 1 sierpnia 2006 r. J. D. kierujący samochodem ciężarowym marki (...) wraz z naczepą, jadąc z nadmierną prędkością na łuku utracił panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem, doprowadzając do poślizgu naczepy i zjechania jej na pas ruchu przeznaczony do jazdy w przeciwnym kierunku, w wyniku czego zderzył się z samochodem osobowym marki C. (...) kierowanym przez M. B.. W czasie tego zdarzenia powód nie posiadał ważnego uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi z uwagi na przekroczenie limitu punktów karnych. J. D. został prawomocnie skazany za nieumyślnie naruszenie zasad obowiązujących w ruchu drogowym, wskutek czego doszło do powyższego wypadku.

W wyniku zderzenia pojazdów powód doznał obrażeń ciała w postaci otwartego wieloodłamowego złamania kości udowej lewej, złamania kości ramiennej lewej, złamania typu (...) kości przedramienia lewego, złamania wieloodłamowego kości rzepekowej prawej i kłykcia bocznego piszczeli prawej oraz złamania miednicy o charakterze zbliżonym do złamania M.'a. Był hospitalizowany w okresie od 1 do 11 sierpnia 2006 r. i poddany leczeniu operacyjnemu. Powód był całkowicie unieruchomiony w szpitalu oraz leżąc przez kilka tygodni w domu, wymagał pomocy innych osób. Zaczął się poruszać pod koniec 2006 r., wówczas rozpoczął rehabilitację. W dniach 11 - 12 lutego 2007 r. powód był ponownie hospitalizowany i poddany zabiegowi usunięcia śruby ryglującej. W dniach 5 - 8 lutego 2008 r. przeprowadzono u niego zabieg restabilizacji kości ramiennej i wycięcia stawu rzekomego. Powód kontynuował leczenie ambulatoryjne oraz rehabilitację. W dniach 29 - 30 grudnia 2011 r. u powoda przeprowadzono artroskopię stawu kolanowego prawego, częściową synowektomię i shaving rzepek, a także usunięcia ciała wolnego i usunięcie zespolenia.

Powód ma rozległe blizny na kończynie górnej lewej oraz zaniki mięśniowe lewego ramienia, blizny na lewym udzie oraz prawym kolanie, zaniki mięśniowe w obrębie uda prawego, ograniczenia bólowe ruchów zginania maksymalnego w stanie łokciowym lewym i stawie kolanowym prawym. Uszkodzenia ciała powstałe na skutek wypadku spowodowały u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 42% w tym: 30 % na tle znacznej dysfunkcji kończyny górnej lewej na skutek skomplikowanego złamania i na tym tle rozwinięcia się stawu rzekomego i dwóch operacji na tym tle; 5 % na tle ograniczenia ruchomości stawu łokciowego lewego po złamaniu kości przedramienia typu (...); 10 % na tle złamania kości udowej lewej; 12 % na tle złamania wieloodłamowego rzepekowej prawej z wtórnymi i rozległymi zmianami zwyrodnieniowymi. Doznane przez powoda uszkodzenia ciała i związane z tym procesy leczenia były źródłem uciążliwych i długotrwałych dolegliwości bólowych. Powód doznaje ograniczeń w wykonywaniu prac fizycznych, pracy wymagającej długiego stania i chodzenia. Aktualne rokowania zdrowia są nieprzewidywalne z uwagi na wystąpienie stanów zwyrodnieniowych.

Właściciel samochodu ciężarowego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W..

W dniu 5 stycznia 2009 r. pozwany przyznał na rzecz powoda świadczenie w wysokości 25000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód ma obecnie 42 lata. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Przed wypadkiem prowadził działalność gospodarczą, w ramach której świadczył osobiście usługi polegające na układaniu podłóg. Obecnie nie pracuje, będąc zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Powód nie może obecnie wykonywać pracy fizycznej oraz uprawić sportu.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. jest w całości uzasadnione. Wskazał, że niesporne jest, iż zachodzą przesłanki odpowiedzialności określone w art. 415 k.c. w postaci szkody, bezprawnego i zawinionego zachowania sprawcy oraz związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody. J. D. jako kierowca samochodu ciężarowego marki (...) ponosi przewidzianą w art. 415 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną powodowi w następstwie wypadku drogowego z dnia 1 sierpnia 2006 r. W dacie tego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółka Akcyjna w W., stąd na pozwanym spoczywa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powodowi. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia znajduje oparcie w art. 445 § 1 k.c.

W odniesieniu do wysokości świadczenia Sąd Okręgowy wskazał, że wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powoda oraz ich skutki dla stanu zdrowia powoda a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. W tym zakresie oparł się na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz dowodach z przesłuchania strony powodowej i zeznań świadków J. B. i J. W., a także dowodzie z opinii (...) w S.. Zdaniem Sądu o zakresie doznanej przez powoda krzywdy decyduje to, że po pierwsze -powód doznał licznych i rozległych uszkodzeń ciała – złamań kończyn i miednicy, po drugie - uszkodzenia ciała spowodowały u powoda bardzo znaczny uszczerbek na zdrowiu wynoszący 42 %, po trzecie - powód był zmuszony poddać się wielomiesięcznemu leczeniu i rehabilitacji, przeszedł kilka zabiegów operacyjnych, zastosowano u niego unieruchomienie gipsowe, był wiele tygodni unieruchomiony oraz poddawany innym dolegliwym procedurom medycznym, po czwarte - doznane uszkodzenia ciała i związane z nimi zabiegi rehabilitacyjne i lecznicze skutkowały cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, po piąte - z powodu doznanych obrażeń wymagał przez długi okres opieki ze strony innych osób, co musiałoby być dla źródłem dyskomfortu i co wpływało na zwiększenie poczucia doznanej krzywdy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także uwzględniając aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, Sąd uznał, że kwota 125.000 zł stanowiłaby odpowiednie w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie za wyrządzoną powodowi krzywdę.

Sąd wziął pod uwagę, że powód otrzymał uprzednio z tego tytułu od powoda kwotę 25.000 zł i w konsekwencji ocenił, że dochodzona kwota 100.000 zł jest w pełni zasadna.

Sąd nie uwzględnił opartego na art. 362 k.c. zarzutu pozwanej, iż powód przyczynił się do powstania szkody przez to, że w chwili zdarzenia kierował samochodem nie posiadając ważnego prawa jazdy, które zostało mu cofnięte na skutek przekroczenia limitu punktów karnych. Stwierdził, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstaniem lub zwiększeniem szkody musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Sąd uznał, że jakkolwiek zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe, a zarazem zawinione, pomiędzy jego zachowaniem, a powstaniem szkody nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Z okoliczności zdarzenia wynika, że wyłączną przyczyną wypadku komunikacyjnego było nieprawidłowe i zawinione zachowanie kierowcy samochodu ciężarowego. Okoliczność, że powód nie posiadał ważnych uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi nie miało żadnego wpływu na samo powstanie wypadku komunikacyjnego, a tym samym na powstanie i zakres szkody.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd wziął pod uwagę, że powód skonkretyzował roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia dopiero w piśmie z dnia 2 czerwca 2011 r., w którym domagał się przyznania zadośćuczynienia w łącznej wysokości 250.000 zł. Biorąc pod

uwagę, że pismo to wpłynęło do pozwanego w dniu 7 czerwca 2011 r., termin 30 - dniowy liczony od zgłoszenia szkody upłynął w dniu 7 lipca 2011 r., Sąd stwierdził, że do tego czasu pozwany powinien co do zasady spełnić na rzecz powoda należne mu świadczenie, chyba że nie było możliwe wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia. W niniejszej sprawie z uwagi na upływ czasu, który upłynął od chwili wypadku oraz od pierwotnego zgłoszenia szkody, w ocenie Sądu nie zaistniały żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby przedłużenie terminu do ustalenia i wypłaty na rzecz powoda należnego mu zadośćuczynienia.

Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratorywny. Sąd opowiedział się za poglądem, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. W rozpoznawanej sprawie przed dniem 7 lipca 2011 r. znane były już wszystkie okoliczności pozwalające ocenić zasadność roszczenia powoda, albowiem zebrano materiał niezbędny dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powodowi w następstwie wypadku z dnia 1 sierpnia 2011 r. oraz zakresu doznanej przez niego krzywdy. Z tego względu, zdaniem Sądu, brak podstaw od przyjęcia, że odsetki za opóźnienie w zapłacie tej kwoty należą się dopiero od dnia wyrokowania. Biorąc pod uwagę, że powód domagał się zasądzenia odsetek od daty późniejszej, czyli od daty wniesienia pozwu, co nastąpiło w dniu 8 sierpnia 2012 r., żądanie powyższe Sąd uwzględnił w całości.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegraną.

Wyrok zaskarżył pozwany w zakresie ponad kwotę 25.000 zł oraz w zakresie kosztów procesu w całości.

Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 100.000 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę;
- sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału poprzez przyjęcie, że urazy doznane przez powoda oraz dolegliwości bólowe stanowią rozstrój zdrowia uzasadniający przyznanie kwoty 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- naruszenie art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powód swoim zachowaniem polegającym na kierowaniu pojazdem bez posiadanych uprawnień, nie przyczynił się do powstania szkody;
- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 125.000 zł, gdyż ustalenie to nie zostało poczynione przy rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy;
- naruszenie art. 232 k.p.c. i 233 k.p.c. poprzez przejęcie za udowodnione okoliczności uzasadniających przyznanie dodatkowej sumy tytułem zadośćuczynienia;
- naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenie akcesoryjne w postaci odsetek powinno być liczone od 8 sierpnia 2012r., choć rozmiar powstałej szkody ustalił dopiero sąd orzekający w sprawie na podstawie materiału aktualnego na dzień wydania wyroku, stąd świadczenie to winno być należne od dnia wyrokowania

Wskakując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 25.000 zł ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu skarżący argumentował, iż oddalenie zarzutu opartego na art. 362 k.c. tylko na tej podstawie, że pozwany nie wykazał wpływu braku uprawnień powoda do prowadzenia pojazdów na zaistniałą sytuację, nie

jest zasadne. Gdyby powód zastosował się do zakazu i nie prowadził pojazdu do wypadku by nie doszło. Stąd między sprzecznym z prawem zachowaniem powoda a szkodą powstałą w wyniku kolizji pojazdów zachodzi związek przyczynowy. Brak uprawnień oznacza bowiem niemożność kierowania pojazdem z uwagi na bezpośrednie powodowanie przez takiego uczestnika ruchu niebezpieczeństwa na drodze.

W ocenie skarżącego rozmiar cierpień oceniany w sposób obiektywny, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i skutków na zdrowiu powoda nakazuje uznać, że kwota 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest wygórowana. Jego zdaniem łączna kwota 50.000 zł (suma uiszczanego świadczenia w kwocie 25.000 zł oraz dodatkowej kwoty 25.000 zł, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się na poziomie 50 %) spełni kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

Pozwany domagał się nadto zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania, ponieważ dopiero w tej dacie ustalono wysokość powstałej szkody, a tym samym wysokość należnego zadośćuczynienia. Dopiero w postępowaniu sądowym powód wykazał, że stopień i zakres doznanej krzywdy jest większy aniżeli ten, który ustalił ubezpieczyciel w postępowaniu zakończonym w 2008r., którego wynik uzasadniał przyznanie świadczenia w kwocie 25.000 zł. Okoliczności ujawnione w toku postępowania sądowego nie były wcześniej pozwanemu znane co nie pozwala na przyjęcie, iż od 8 sierpnia 2012r. pozostawał on w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Ustalenia faktyczne oraz dokonana na ich podstawie ocena co do zakresu doznanej przez powoda krzywdy i wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia nie budziły zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Sąd Okręgowy w sposób kompleksowy zgromadził materiał dowodowy na okoliczność skutków wypadku, jakich doznał powód, ocenił go w granicach wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie dokonał szczegółowych ustaleń faktycznych, zaś ustalając rozmiar doznanej krzywdy w sposób wszechstronny rozważył wszystkie ujawnione w sprawie istotne okoliczności nie naruszając przy tym art. 445 § 1 k.c. Ustalenia oraz ich prawną ocenę we wskazanym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne. Z podniesionych zarzutów zasadny okazał się wyłącznie zarzut naruszenia art. 362 k.c. polegający na odmowie jego zastosowania i obniżenia świadczenia z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw ku temu, aby podważyć zasadność przyjęcia terminu wymagalności zgłoszonego roszczenia na dzień 7 sierpnia 2012r.

Zarzuty odnoszące się do sumy zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda w wyniku wypadku z dnia 1 sierpnia 2006r. należało uznać za chybione. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny nie podzielił w żadnych zakresie twierdzeń pozwanego, iż Sąd Okręgowy dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego bądź materiał ten nienależycie zgromadził i ocenił naruszając art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. W apelacji, pozwany poza wyartykułowaniem zarzutów naruszenia wskazanych przepisów procesowych, nie przedstawił okoliczności, które pozwalałyby sądzić, iż postępowanie dowodowe, jakie przeprowadził Sąd I instancji, zawiera braki lub innego rodzaju uchybienia, zaś proces oceny zebranego materiału uchybia regułom swobodnej weryfikacji przyznanej sądowi orzekającemu, do których należą zasady logiki, doświadczenia życiowego i obowiązek wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy. Kontrola instancyjna wykazała, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia znajdują oparcie w treści przywołanych dowodów, co do których nie zachodziły podstawy do uznania ich za nie wiarygodne. Ponadto sam pozwany nie podnosił, że konkretne dowody nie posiadają waloru wiarygodności. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi żadnych wątpliwości to, jakich powód doznał obrażeń w wyniku wypadku z dnia 1 sierpnia 2006r., jak przebiegało jego leczenie i rehabilitacja, jak również to, jaki jest jego aktualny jego stan zdrowia i sprawności psychofizycznej.

Argument skarżącego, iż powód nie wykazał, aby świadczenie w łącznej kwocie 125.000 zł należało mu się za doznaną krzywdę nie przystaje do regulacji zawartej w art. 445 § 1 k.c. W przepisie tym ustawodawca przyznał sądowi prawo swobodnej oceny, czy w danym stanie faktycznym poszkodowanemu należy się świadczenie z tytułu zadośćuczynienia oraz w jakiej wysokości. Z uwagi na sposób ustalenia tego świadczenia, w granicach sędziowskiego uznania, jego wysokość nie może być bezpośrednio przedmiotem dowodu. Poszkodowany winien wykazać jedynie okoliczności, z których wywodzi doznaną krzywdę oraz związek przyczynowy między nimi a krzywdą. Ustalenia faktyczne w tym zakresie są w sprawie prawidłowe i – jak wynika z uzasadnienia wyroku – posłużyły Sądowi I instancji do rozważenia znaczenia szkód na ciele i doznanych niedogodności dla życia powoda oraz do oceny zakresu wywołanej w ten sposób krzywdy.

Z argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji należy zatem wnosić, iż skarżący upatruje zawyżenia sumy zadośćuczynienia w nienależyтым, jego zdaniem, rozważeniu ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności składających się na doznaną przez powoda krzywdę. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz dokonana przez sąd odwoławczy weryfikacja znaczenia poszczególnych okoliczności w zakresie szkód fizycznych i psychicznych, jakich doznał powód, nakazuje uznać, iż stanowisko pozwanego nie zasługuje na aprobatę.

Ustawodawca w art. 445 § k.c. nie sprecyzował kryteriów wysokości zadośćuczynienia określając jedynie, iż winna być to kwota odpowiednia do doznanej krzywdy, pozostawiając tym samym sądowi orzekającemu przyznanie zadośćuczynienia według uznania. Oznacza to, że wysokość zasądzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia może zostać kwestionowana tylko w oparciu o zarzut ustalenia jej w sposób dowolny. Przekroczenie granic swobodnej oceny następuje zwykle poprzez nieuwzględnienie okoliczności sprawy, bezzasadne nadanie pewnym faktom znaczenia dla zgłoszonych roszczeń czy też ustalenie kwoty rażąco nieadekwatnej do indywidualnych okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie jest dotknięte tego rodzaju uchybieniami, Sąd Okręgowy wskazał jakimi okolicznościami kierował się przy ustaleniu zakresu doznanej przez powoda krzywdy i w granicach swobodnego uznania wyważył ich znaczenie.

Zasadnie Sąd ten uznał, że rozmiar krzywdy powoda jest znaczny, o czym przesądza przede wszystkim trwałość i wysokość uszczerbku na zdrowiu, wielokrotna hospitalizacja połączona z zabiegami operacyjnymi, konieczność rehabilitacji, niepewne rokowania na przyszłość. Skarżący zdaje się bagatelizować znaczenie tych okoliczności, a przede wszystkim to, w jakim zakresie mogły wywołać u powoda subiektywne poczucie krzywdy towarzyszące w okresie leczenia i rehabilitacji oraz to, na ile zmieniły życie powoda na poszczególnych płaszczyznach aktywności. Oczywistym jest, że długotrwały proces leczenia (powód w przeciągu 2 lat musiał się poddać kilku operacjom) i towarzyszące mu niedogodności, tj. wielotygodniowe unieruchomienie, uzależnienie od opieki osób trzecich, długotrwałe dolegliwości bólowe pozwalają uznać, iż poczucie krzywdy musiało być znaczne. Niezmiernie istotny jest fakt, iż powód będąc w stosunkowo młodym wieku stracił pełną sprawność fizyczną. Wynikające z tego ograniczenia uniemożliwiają mu wykonywanie dotychczasowego zawodu, jak również innych prac fizycznych wymagających dłuższego stania lub chodzenia, w konsekwencji czego powód utracił posiadane źródło dochodów jak również utracił w znaczącym zakresie możliwość zarobkowania. Z uwagi na niesprawność spowodowaną wypadkiem nie może także w pełni realizować się na płaszczyźnie osobistej, jego aktywność fizyczna jest ograniczona, czy to w zakresie uprawiania hobby jak wędkarstwo czy gry w piłkę z dziećmi. Nie ulega więc wątpliwości, że skutki wypadku mają istotny wpływ na jego życie zawodowe i prywatne. Bezpodstawnie wskazuje przy tym pozwany, iż rokowania dla powoda są pozytywne, podczas gdy biegli w sposób jednoznaczny wypowiedzieli się, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są niepewne. Z przedstawionych wyżej przyczyn fakt, iż leczenie co do zasady zostało zakończone, w żadnym razie nie świadczy o tym, że aktualna sytuacja powoda jest dobra, a skutki wypadku nie oddziałują w sposób istotny na życie powoda, jak starał się to przedstawić skarżący w apelacji.

Kontrolując wysokość zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny miał na względzie, że weryfikacja przez sąd odwoławczy wysokości przyznanej przez sąd I instancji sumy zadośćuczynienia musi zostać dokonana z uwzględnieniem tego, iż stosownie do art. 445 § 1 k.c. ustawodawca pozostawił rozstrzygnięcie w tym zakresie swobodnemu uznaniu

sądu. Regulacja ta dla kierunku i zakresu kontroli instancyjnej w przedmiocie orzeczenia o roszczeniu z tytułu zadośćuczynienia rodzi tę konsekwencję, że brak jest podstaw do korekty tego orzeczenia, jeśli sąd I instancji uwzględnił wszystkie ujawnione okoliczności sprawy, rozważył ich wpływ na zakres doznanej przez powoda krzywdy, miał na uwadze kompensacyjną rolę świadczenia, baczyl, by wysokość świadczenia była utrzymana w rozsądnych granicach, a w konsekwencji ustalone przez niego świadczenie nie jest ani rażąco zaniżone ani rażąco wygórowane. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż ustalenie przez Sąd Okręgowy sumy zadośćuczynienia posiada wszystkie powyższe walory, które wykluczają jego modyfikację. Sąd I instancji w sposób szczegółowy wypunktował, jakie okoliczności składają się na zakres doznanej krzywdy i uzasadniają ustalenie sumy zadośćuczynienia na kwotę nie mniejszą niż 125.000 zł. Jego argumentacja jest logiczna, wyczerpująca i jednocześnie przekonuje o braku przekroczenia granic swobodnej oceny przy określeniu wysokości świadczenia. Z uwagi na przytoczony wyżej okres i przebieg leczenia oraz konsekwencje wypadku dla życia powoda nie sposób uznać, że zakres wynikającej z tych okoliczności krzywdy jest niewielki. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia nie może sprowadzać się jedynie do symbolicznej rekompensaty, lecz winno dawać pokrzywdzonemu finansową satysfakcję. Uwzględniając siłę nabywczą pieniądza nie sposób uznać, iż kwota 125.000 zł jest rażąco wygórowana w stosunku do okoliczności składających się na ustaloną krzywdę. Sąd odwoławczy nie stwierdził również, aby przyjęta kwota była ustalona w oderwaniu od realiów kraju co do wartości pieniądza i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Należy zauważyć, iż kwota 125.000 zł choć znaczna, jej uzyskanie np. poprzez zaciągnięcie kredytu, nie jest nieosiągalne dla przeciętnej, pracującej rodziny. Zauważa się nadto wzrost przeciętnej stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa, co musi zostać uwzględnione, skoro kwota zadośćuczynienia ma na celu pokryć krzywdę wywołaną wypadkiem, którą poszkodowany będzie przecież odczuwał przez kolejne lata swojego życia. Zatem przy uwzględnieniu siły nabywczej pieniądza suma zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana, a tylko taka może zostać skorygowana w ramach kontroli instancyjnej.

W konsekwencji powyższego zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. należało uznać za nieskuteczny.

Sąd Apelacyjny natomiast przychylił się do stanowiska pozwanego, iż ujawnione w sprawie niesporne okoliczności uzasadniały obniżenie należnego powodowi świadczenia na podstawie art. 362 k.c. Nie ulega wątpliwości, że powód kierując pojazdem w chwili wypadku naruszył prawo, albowiem z uwagi na przekroczenie limitu punktów karnych i w związku z tym utratę prawa jazdy nie posiadał wymaganych uprawnień, aby prowadzić pojazd mechaniczny w ruchu drogowym. Jednocześnie powód był świadomy co do braku wskazanych uprawnień i wynikających z tego zakazów. Z tego względu jego zachowanie polegające na tym, że mimo braku uprawnień kierował samochodem osobowym na drodze publicznej, było bezprawne oraz zawinione w sposób umyślny. Okoliczności tej w realiach rozpatrywanej sprawy nie można pominąć. Mimo bowiem ustaleń, że pojazd kierowany przez powoda poruszał się prawidłowo, powód w chwili wypadku nie powinien jako kierowca znajdować się na drodze. Gdyby zastosował się do zakazu i nie prowadził samochodu, nie znalazłby się na miejscu zdarzenia i do wypadku by nie doszło.

W odniesieniu do żądania obniżenia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia wskazać należy, że przepis art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sędziemu możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy. Obniżenie świadczenia i jego zakres zależy od uznania sądu opartego na rozważeniu indywidualnych elementów rozpatrywanego przypadku. Ustalając stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody i zakres, w jakim zasadne jest obniżenie z tego względu należnego mu świadczenia, Sąd Apelacyjny miał na względzie, że głównym źródłem zdarzenia było zachowanie kierowcy samochodu ciężarowego, J. D., który nie dostosował prędkości do warunków jazdy w wyniku czego doprowadził do poślizgu naczepy i zjechania jej na pas ruchu przeznaczony do jazdy w przeciwnym kierunku i w konsekwencji do zderzenia z samochodem prowadzonym przez powoda. W tej sytuacji naruszenie przez powoda zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zdaniem Sądu, należy ocenić jako przyczynienie się w granicach 20 % i w tym stosunku obniżenie należnej sumy zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do przyjęcia 50% przyczynienia się powoda. Sam fakt poruszania się po drodze publicznej bez wymaganego prawa jazdy – jakkolwiek naganny, niemniej w realiach niniejszej sprawy, mając na uwadze wyniki postępowania karnego w zakresie wyłącznej winy J. D. (kierowcy samochodu ciężarowego marki (...)), nie dają podstaw do przyjęcia aż 50% przyczynienia się powoda do wypadku.

W oparciu o przedstawione powyżej argumenty wyliczenie świadczenia na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia przedstawia się następująco: suma zadośćuczynienia 125.000 zł obniżona o 20 % daje kwotę 100.000 zł, którą należy pomniejszyć o wypłaconą powodowi przez ubezpieczyciela kwotę 25.000 zł tj. do 75.000 zł. W tym zakresie roszczenie powoda w zakresie należności głównej podlegało uwzględnieniu.

W kwestii świadczenia ubocznego jakim jest żądanie zasądzenia odsetek Sąd Apelacyjny uznał, że ustalając wymagalność roszczenia na dzień wcześniejszy niż data wyrokowania Sąd Okręgowy nie naruszył art. 363 § k.c. Przepis ten statuuje jedynie zasadę, iż wysokość szkody określa się według dnia jej ustalenia. Nie jest to jednak przepis, który wyklucza zastosowanie przepisów regulujących ogólne zasady wymagalności roszczeń. Do ustalenia wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie ma zastosowania art. 455 k.c. Pogląd ten został zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r. w sprawie I CK 7/05 (opubl. LEX nr 153254). Wyrażona w nim interpretacja prawna wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie nie jest odosobniona, została choćby potwierdzona w późniejszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r. wydanego w odmiennym składzie w sprawie I CSK 433/06 (LEX nr 274209). Kwestia, iż zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny, a jego wysokość – zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – zależy od uznania sądu, nie świadczy o tym, że do wymagalności roszczenia nie mają zastosowania ogólne regulacje, w tym art. art. 455 k.c. Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie względem zobowiązanego, a jego powstanie zależy od spełnienia przesłanek określonych art. 444 § 1 k.c., nie zaś od decyzji sądu. Nie można zatem podzielić stanowiska apelującego, że orzeczenie Sądu w zakresie przyznającym zadośćuczynienie kształtuje wysokość zobowiązania, dopiero od tej daty roszczenie staje się wymagalne i dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia

Wniosku skarżącego nie uzasadnia także treść art. 363 § 1 k.c. Zgodzić się należy, iż przepis ten, który statuuje zasadę, iż wysokość szkody określa się według dnia jej ustalenia, znajduje odpowiednie zastosowanie w sprawach o zadośćuczynienie, nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania. U podstaw przyjętej w art. 363 § 2 k.c. reguły ustalania odszkodowania według daty wyrokowania leży kompensacyjny charakter tego świadczenia, mający na celu pełne wyrównanie poniesionej przez poszkodowanego straty niezależnie od tego, kiedy zaistniało zdarzenie powodujące szkodę. Ustalając należną sumę sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności istniejące w chwili wyrokowania, które mają wpływ na wysokość dochodzonego roszczenia. Powoduje to, że datą, według której sąd ustala wysokości szkody jest zwykle dzień wydania wyroku. Od tej reguły przepis art. 363 § 2 k.c. wprowadza wyjątek, dopuszczając możliwość przyjęcia za podstawę do obliczania odszkodowania cen z innej chwili, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności, w szczególności wówczas, gdy stan spowodowany szkodą jest ustabilizowany, a największe negatywne doznania z tym związane poszkodowany ma już za sobą. W takim przypadku wymagalność roszczenia należy ustalać przy uwzględnieniu reguł wynikających z art. 455 k.c. oraz przepisów szczególnych - art. 817 k.c.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela stanowisko, iż datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość. Jest to skorelowane z regulacją zawartą w art. 817 § 2 k.c., iż ubezpieczyciel ma 30 dni na wypłatę świadczenia, chyba że wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe.

W niniejszej sprawie, jak trafnie podkreśla strona powodowa w odpowiedzi na apelację, już w dacie doręczenia pozwanemu pisma powoda z dnia 2 czerwca 2011 r., w którym domagał się przyznania zadośćuczynienia w łącznej wysokości 250.000 zł, zaistniały wszystkie okoliczności mające wpływ na jej rozmiar. Nie powstała zatem żadna przeszkoda ku temu, aby ubezpieczyciel w wyznaczonym ustawowym czasie dokonał ustaleń niezbędnych dla uczynienia zadość żądaniu powoda. W toku postępowania sądowego nie powstały żadne nowe fakty, a jedynie na okoliczność już istniejących zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe. Pozwany zaś kwestionując wysokość zgłoszonego mu roszczenia, pozostawał w zwłoce z jego zapłatą.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną kwotę na rzecz powoda o 25.000 zł i w tym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie, w oparciu o art. 385 k.p.c., apelację pozwanego oddalił. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach sądowych i przyjęcie, że powód wygrał sprawę w 75 % procentach, w którym to stosunku winno nastąpić rozliczenie kosztów procesu przez referendarza sądowego (art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy przyjęciu, że pozwany wygrał ten etap postępowania w 33%. Do kosztów poniesionych przez pozwanego należy opłata od apelacji w kwocie 3750 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2700 zł tj. w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz. U. z 2013 nr 490). Koszty powoda do wynagrodzenie pełnomocnika ustalone analogicznie jak w przypadku strony przeciwnej. Po wzajemnym rozliczeniu na rzecz pozwanego podlegała zasądzeniu kwota 319,50 zł, pozwany bowiem poniósł 6450 zł, podczas gdy z łącznych kosztów postępowania apelacyjnego wynoszących 9150 zł winien ponieść 67% czyli 6130,50 zł. Z tego względu Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III sentencji wyroku.

SSA W. Kaźmierska SSA H. Zarzeczna SSA M. Gołuńska